

NR INDEKSU 374776
PL. ISSN 0137-8287

NR 2
(1601)
1997

rodzina

MIESIĘCZNIK KATOLICKI ● LUTY ● CENA 90 gr





Fragment obrazu A. Schefera (1795-1858): Kuszenie Jezusa (Muzeum Luwru)

ROZWAŻANIA BIBLIJNE

Kuszenie Jezusa

Rozpoczynamy okres Wielkiego Postu (12 lutego — Środa Popielcowa). W tym czasie powinniśmy przygotować się do właściwego przeżycia tajemnicy paschalnej. W języku polskim nazwa „Wielki Post” podkreśla moment umartwienia, postu, pokuty, przez które człowiek — rezygnując z wielu przyjemności — wycisza swoje codzienne życie, aby w świetle wiary spojrzeć na swoje życie. Potrzebujemy tego skupienia, refleksji, po dniach pełnych trudów i problemów, aby odnaleźć sens tej codziennej krzątaniny, aby umocnić naszą wiarę. Pomagają nam w tym teksty Ewangelii, które czytamy w okresie Wielkiego Postu. W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu w naszych kościołach słyszymy opis kuszenia Pana Jezusa na pustyni (Mt 4, 1-11):

„Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: *Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem*. Lecz On mu odparł: *Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych*.

Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: *Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: Aniołom swoim rozkaże o tobie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień*. Odrzekł mu Jezus: *Ale jest napisane także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego*.

Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie kró-

lestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: *Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon*. Na to odrzekł mu Jezus: *Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz*. Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu”.

Pan Jezus dobrowolnie poddał się pokusie. W ten sposób chciał nam pokazać, że jest z nami w każdej sytuacji, nawet wtedy, gdy jesteśmy kuszeni. Jezus Chrystus stał się do nas podobny we wszystkim, prócz grzechu. Czytając ten tekst widzimy, że On jest z nami także w sytuacjach trudnych i bolesnych. On dźwiga z nami ciężar naszego życia. To daje nam nadzieję, o której czytamy w drugiej niedzielę Wielkiego Postu, w Ewangelii o Przemienieniu Pańskim (Mt 17, 1-9). Jeśli będziemy szli przez życie razem z Jezusem Chrystusem, to czeka nas coś wspaniałego: uczestnictwo w chwale życia Bożego. Przygotowane jest ono dla nas, bo jesteśmy wszczępieni przez chrzest w życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Z dzisiejszej Ewangelii widzimy, że wyjście Jezusa na pustynię i próby, które On tam przeżywał są wynikiem woli Boga. „Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła” (4, 1). Z wyrazu „wtedy” nie potrafimy dokładnie określić czasu opisywanego wydarzenia. Najprawdopodobniej stało się to po teofanii nad Jordanem, gdzie Chrystus „ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego do Niego” (Mt 3, 16). Ten Duch będzie kierował Jezusem podczas spełniania zbawczego posłannictwa.

„A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód”.

Z tego zdania wynika, że Jezus nie odczuwał głodu równocześnie z poszczeniem, a dopiero wówczas „gdy przepościł”, „odczuł w końcu głód”. Mateusz chce w ten sposób zwrócić nam uwagę, że Chrystus tak głęboko przeżywał modlitwę, obcowanie z Bogiem, że wrażenie głodu nie miało do Niego dostępu; uświadomił je sobie dopiero pod koniec swego pobytu na pustyni. Tekst ten jest także przygotowaniem do pierwszej pokusy, która ma być dalekim wspomnieniem czterdziestoletniej wędrówki Izraelitów przez pustynię, kiedy to lud wybrany także był poddawany próbie głodu. Mojżesz przy końcu swego życia mówił do swego narodu: „Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię wiódł twój Bóg, Jahwe, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrapić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu; czy strzeżesz Jego nakazów, czy też nie. Utrapił cię, dał ci odczuć głód (...)”. (Pwt 8, 2 n). Jezus jest reprezentantem nowego ludu wybranego, został więc postawiony wobec takich samych sytuacji, wobec których stawał Izrael.

Następny wiersz zawiera pierwszą pokusę, która — podobnie jak i następne — dotyczy wiary i posłuszeństwa Syna Bożego. Przez formę warunkową: „Jeśli jesteś Synem Boga” — szatan poddaje w wątpliwość słowa Boże, dochodzące z nieba podcza teofanii. Jezus więc ma sprawdzić, czy były one prawdziwe. Chodziło o to, aby Jezus za pośrednictwem cudu upewnił się o swej godności, a jednocześnie wykorzystał posiadaną moc.

Odpowiedź Jezusa jest zmodyfikowaną wersją tekstu Pwt 8, 3, który brzmi: Bóg „żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi ojcowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Jahwe”. Mojżesz mówił więc nie tylko o słowie Bożym, które ma być pokarmem człowieka wierzącego Bogu, ale też o żywiącej Izraelitów mannie, tzn. o Opatrzności. Inaczej na tę pokusę odpowiada Jezus w katechezie w Kafarnaum, gdzie poucza, że nie należy starać się o „pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który wam da Syn Człowieczy”. Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Ojciec-Bóg” (J 6, 27).

„Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego (...)” Jezus znalazł się na świętym terenie. Cel pokusy, podobnie jak w pierwszym przypadku, mierza do sprawdzenia prawdziwości słowa Bożego. Na podstawie Ps 91, 11 n. interpretowanego w sposób błędny (dosłowny), padała propozycja skoczenia na ziemię. Natomiast Psalm wychwala Boga za opiekę sprawowaną nad sprawiedliwym, który żyje wiarą i nie poddaje próbie Bożej dobroci. W tym wierszu kusiciel został nazwany diabłem, a więc tym, który oskarża człowieka przed Bogiem (*diabolus* — fałszywy oskarżyciel), aby zerwać dobre stosunki między Bogiem a człowiekiem.

Jezus odpowiedział cytatem z Pwt 6, 18: „Nie będziecie kusili waszego Boga, Jahwe, jak kusiliście Go w Massa”. Nasz stosunek do Boga powinien więc opierać się na wierze, a nie na widzialnych znakach.

Trzecia pokusa zwraca się przeciw mesjanizmowi duchowemu, proponując mesjanizm doczesny. Pokusa ta, zachęca-

Nasza okładka:

Madonna z Dzieciątkiem i św. Janem — mai. Pinturicchio (XV-XVI w.)

Lutowe Święto oczyszczenia

Co roku, w dniu 2 lutego, przeżywamy uroczystość, która zamyka radosny okres Bożego Narodzenia. Jest to Święto Ofiarowania Dzieciątka Jezus, czy też, jak ongiś je określano, Dzień oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny. W Polsce święto to nosi jeszcze jedno bardzo wdzięczne miano: Matki Bożej Gromnicznej.

Popatrzmy więc jeszcze raz na Bożę Dziecię i Jego Matkę. Niebawem rozpocznie się nowy okres liturgiczny, który przypominać nam będzie mękę i śmierć Zbawiciela.

Lutowe święto stanowi jakby podsumowanie czasu radości i zapowiedź czasu cierpienia. Przeżyjmy w tym dniu jeszcze raz wydarzenia związane z narodzinami Zbawiciela, które mimo radości z faktu przyjscia na świat Boga, niosą w sobie od samego początku znamię ofiary Syna Bożego i cierpienie Jego Matki.

Wszystko zaczęło się w stajence, albo kilka godzin wcześniej. Św. Józef i Najświętsza Maryja szukali noclegu wśród ludzi. Brzemienna Niewiasta ma rodzić Bożego Syna. Każdy dom powinien ubiegać się o zaszczyt goszczenia tak niezwykłych ludzi, ale tak nie było. Nie mieli bowiem pieniędzy na opłacenie noclegu, a świat już wtedy liczył się jedynie z bogatymi. Jakże ścisnęło się serce młodej Matki, gdy Syna swego powić musiała w stajni. „Nie było miejsca dla Ciebie w Betlejem w żadnej gospodzie, i narodziłeś się Jezu w stajni, w ubóstwie i chłodzie”.

Wkrótce w stajni zrobiło się ciepłej od sianka, od oddechu zwierząt i ogniska zapalonego przez św. Józefa. Całkiem radośnie i jasno się zrobiło od blasku anielskich skrzydeł, śpiewów i grania pastuszków. Gdy Jezus dorosnie będzie często podkreślał, że przyszedł na świat pełnić wolę Ojca Niebieskiego. Pełni ją od chwili Wcielenia.

Minęło osiem dni. Nadszedł moment nadania imienia „Jezus”, które przyniósł Anioł z nieba pierwaj, nim się poczęło Dziecię. Ten, co stał się we wszystkim podobny nam, wyłączając grzech, podany został bolesnemu prawu obrzeza-

nia. A w czterdzieści dni po narodzeniu, gdy ranka obrzezania już się zbliżniła, Święta Rodzina złożyła ofiarę, aby wykupić pierworodnego Syna.

Czterdzieści dni po narodzeniu syna, a osiemdziesiąt po powiciu córki, matka miała obowiązek stanąć z dzieckiem w świątyni w celu dokonania rytualnego oczyszczenia. Również Najświętsza Maryja wypełniła wówczas jeszcze obowiązujący przepis prawa Mojżeszowego. „Gdy się wypełniły dni oczyszczenia Maryi, według Zakonu Mojżeszowego, przynieśli Dzieciątka do Jerozolimy, aby je stawić przed Panem, jak nakazane jest w Zakonie, iż wszelki pierworodny płód męski poświęcony będzie Panu, i żeby złożyć na ofiarę zgodnie z poleceniem Zakonu: parę synagorlic, albo dwoje gołąbków”. Ten moment upamiętnia dzisiejsze święto: oczyszczenia i ofiarowania — radosne wydarzenia w życiu Matki i Dziecka.

W czasie ofiarowania Dzieciątka Jezus miało miejsce niezwykle wydarzenie, „człowiek sprawiedliwy i pobożny” „imieniem Symeon” rzekł do Maryi: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwić się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”. To niezwykle proroctwo Symeona, któremu „Duch Święty objawił, że nie ujrzysz śmierci, aż zobaczysz Mesjasza Pańskiego”, uświadomiło Najświętszej Maryi, że wszystko, co u proroków napisane jest o Mesjaszu dotyczy Jej Syna.

Symeon mówił o mieczu. Tradycja chrześcijańska naliczyła tych mieczy siedem. Jest nawet taka pieśń „Pani siedmiu mieczami przebita boleści, spraw, niech każdy w swym sercu obraz twój umieści”. Ale tak naprawdę, to tych mieczy było tyle, ile myśli Matki o cierpieniach oczekujących syna. Dobrze, że Kościół ustanowił jeszcze jedno odrębne święto Maryi na uczczenie Jej cierpienia: Uroczystość Matki Bolesnej.

Pamiętajmy o tej Matce, gdy już niebawem rozpoczniemy rozważanie Męki Jej Syna. Potraktujmy to dzisiejsze święto, wkrótce i Wielki Tydzień, jako czas oczy-



szczenia naszych dusz z grzechów, które były przyczyną tego, co spotkało Jezusa i Maryję.

Dzisiejsze święto, zwane jest popularnie świętem Matki Boskiej Gromnicznej. Znika z rąk Maryi świeca — gromnica. Światłem tej świecy na obrazie Piotra Stachewicza rozpędza Najświętsza Panna wilki zagrażające uspio-nej i skutecznej lodem wiosce. Prośmy i my Matkę Bożą, aby broniła nas od wilków w ludzkiej skórze i od złego ducha, który się nimi posługuje. Pamiętajmy, że gromnica to symbol Chrystusa.

jąc do panowania w kategoriach politycznych i materialnych, zniekształca uniwersalny mesjanizm, zapowiedzi prorockie o Studze Bożym Mesjaszu — jako światłości narodów (Iz 42, 6), jako niosącym zbawienie „aż do krańców ziemi” (Iz 49, 6).

Tym razem Jezus odpowiada ostro: „Idź precz, szatanie (...)” i zacytował w skróconej formie Pwt 6, 13: „Będziesz się bał swego pana, Jahwe, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał”. W ten sposób Jezus wyraził uległość i najwyższy szacunek wobec Ojca.

Ostatnie zdanie: „Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu” — ukazuje zwycięstwo Jezusa nad szatanem, a także nagrodę, którą

wyrażają usługujący aniołowie. Odparcie pokus szatańskich przez Jezusa jest znakiem ostatecznego zwycięstwa nad księciem ciemności, które wymagało od Chrystusa głębokiego zawierzenia Ojcu.

W okresie Wielkiego Postu idziemy drogami umartwienia i cierpienia Jezusa Chrystusa; tu dokonuje się nasze nawrócenie i przemienienie. „Żyje ja, już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus” (Gal 2, 20). Na tych drogach przede wszystkim powinna nam towarzyszyć modlitwa. W Ewangelii św. Mateusza Chrystus tak do nas mówi: „Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę powiadam

wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (Mt 6, 5-15). Doskonale wiemy, że powinniśmy się modlić, modlimy się, a tu Chrystus nam mówi, jak to winniśmy robić. Modlitwa nie może być nastawiona na poklask i zewnętrznych efekt, wymaga raczej pewnej dyskrecji, aktywności wewnętrznej, a przede wszystkim miłości Boga i bliźniego. Wzorem może być dla nas modlitwa cierpiącego Chrystusa w Ogrojcu. „Ojczko mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja” (Mt 26, 42).

Wspólna modlitwa o Jedność Chrześcijan w katedrze warszawskiej



Mszę św. w intencji Jedności Chrześcijan celebrował Wikariusz Generalny Diecezji Warszawskiej — ks. infułta dr Tomasz Wójtowicz



Od lewej: ks. superintendent Zbigniew Kamiński (Kościół Ewangelicko-Methodystyczny), bp Wiktor Wysoczański (Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego i Ordynariusz Diecezji Warszawskiej), bp emerytowany Tadeusz Majewski, ks. Jan Hause (Kościół Ewangelicko-Augsburski), ks. Jelinek (Kościół Ewangelicko-Reformowany)

Wierni w czasie nabożeństwa

18 stycznia br. w katedrze warszawskiej Kościoła Polskokatolickiego została odprawiona uroczysta Msza Święta o Jedność Chrześcijan, w której uczestniczył zwierzchnik Kościoła — bp prof. dr hab. Wiktor Wysoczański.

Liturgii Eucharystycznej przewodził Wikariusz Generalny Diecezji Warszawskiej ks. inf. dr Tomasz Wójtowicz.

Pokrzepiające wszystkich Słowo Boże, które podporządkowane było hasłu „W imię Chrystusa — pojednajcie się z Bogiem” (2 Kor. 5, 20) wygłosił ks. kanonik Roman Jędrzejczyk z Kościoła Rzymskokatolickiego.

We Mszy Św. wzięli udział zwierzchnicy, duchowieństwo, siostry zakonne z Kościołów: Rzymskokatolickiego, Starokatolickiego Kościoła Mariawitów, Anglikańskiego, Prawosławnego, Ewangelicko-Augsburskiego, Ewangelicko-Reformowanego, Ewangelicko-Methodystycznego, Chrześcijan Baptystów i Adwentystów Dnia Siódmego i, oczywiście, Kościoła Polskokatolickiego.

W Warszawie modlitwy trwają od 5 stycznia do 2 lutego. Chrześcijanie gromadzą się na wspólnych modlitwach i słuchają zwiastowanego im Słowa Bożego przez duchownych z różnych Kościołów.

Ks. inf. T. Wójtowicz uczestniczył w nabożeństwie ekumenicznym w parafii rzymskokatolickiego pw. Św. Zygmunta na Bielanach w dniu 13 stycznia br., gdzie wygłosił Słowo Boże, podczas Mszy Św., którą koncelebrowali: Biskup Władysław Miziołek, ks. prałat Kazimierz Kalinowski i ks. kanonik Roman Jędrzejczyk.

W Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan podobne nabożeństwa z udziałem przedstawicieli Kościołów chrześcijańskich odbyły się we wszystkich parafiach naszego Kościoła.

Od prawej: ks. prof. Michał Czajkowski z Kościoła Rzymskokatolickiego, ks. kan. Dawid Williams z Kościoła Anglikańskiego





Ks. Biskup Wiktor Wysoczański udziela błogosławieństwa wiernym

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan w Lublinie

W sobotę 18 stycznia br., tegoroczny Tydzień Modlitwy o Jedność Chrześcijan na terenie Lublina rozpoczęto w parafii polskokatolickiej Mszą Świętą koncelebrowaną przez ks. dziek. Bogusława Wołyńskiego, ks. Bogusława Gruszczyńskiego i ks. Jerzego Bajorka. We Mszy Św. wzięli udział ks. prof. dr hab. Wacław Hryniewicz i ks. dr Stanisław Koza z Instytutu Ekumenicznego KUL, duchowni z Kościołów: Prawosławnego, Rzymskokatolickiego, Starokatolickiego Mariawitów, Zielonoświątkowego, klerycy zakonni i diecezjalni oraz chór chłopięcy „Słowiki Lubelskie”, który śpiewał kolędy. Słowo Boże wygłosił ks. dr Stanisław Koza z Kościoła Rzymskokatolickiego.

Następnego dnia w kościele akademickim KUL-u została odprawiona Msza Św., którą koncelebroowało 9 księży. Głównym celebransem był ks. prof. Wacław Hryniewicz. Kościół wypełniony był studentami, księżmi, siostrami zakonnymi i wiernymi świeckimi. Na tę Mszę przybył Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego bp prof. dr hab. Wiktor Wysoczański, a także ks. dziek. B. Wołyński, kanclerz Kurii Biskupiej, ks. mgr Ryszard Dąbrowski, prezes Rady Parafialnej Jan Błazikowski, członek Rady Parafialnej inż. Wiesław Dederko oraz lektor-kantor Kamil Wołyński.

Słowo Boże, poświęcone sprawom jedności wszystkich chrześcijan, wygłosił Biskup Wiktor Wysoczański (patrz str. 6). On też — na prośbę ks. prof. Wacława Hryniewicza — udzielił końcowego błogosławieństwa.

Oba nabożeństwa ekumeniczne ubogaciły uczestników wewnętrznie, umocniły duchowo w wierze i pragnieniu jedności. Wspólna agapa po tych uroczystych modlitwach zacieśniła więzy partnerstwa i chrześcijańskiej jedności oraz współodpowiedzialności za wykonanie testamentu Chrystusa „aby wszyscy byli jedno”.



Ks. Biskup Wiktor Wysoczański — Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego w RP głosi Słowo Boże

Piękne kolędy wykonał chór „Lubelskie Słowiki”



Słowo Boże wygłoszone przez biskupa Wiktora Wysoczańskiego w kościele akademickim KUL-u w niedzielę 20 stycznia 1997 r.

**Drodzy Bracia Kapłani!
Droga Młodzieży Akademicka
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego!
Wielebne Siostry!
Siostry i Bracia w Chrystusie Panu!**

„Miłość Boga, łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z Wami wszystkimi”.

Wezwaniem tym, którym rozpoczyna się codzienna katolicka liturgia Najświętszej Ofiary Chrystusa, Msza Święta, będąca fundamentem chrześcijańskiej wiary, opartej na wyznawaniu Trójcy Przenajświętszej — zwracam się do Was, drogie Siostry i drodzy Bracia, zebrani na naszym dzisiejszym nabożeństwie ekumenicznym.

„**Bóg zlecił nam postugę jednania**” (2 Kor 5, 18); oto hasło — temat wyznaczony na dzisiejszy dzień w Tygodniu Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. A jeśli za świętym Pawłem uznajemy i przyjmujemy do naszej świadomości to, że jesteśmy nie tylko wezwani, ale mamy wręcz zleconą, nakazaną postugę jednania — musimy też z drżeniem serca i z Bożą bojaźnią pamiętać, że jest to nasza odpowiedzialność przed Bogiem i z tego będziemy przez Boga po naszym ziemskim życiu rozliczeni. Bo święty Paweł woła: „Wszystko to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił nam postugę jednania. Albowiem w Chrystusie Bóg jedną z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania” (2 Kor 5, 18-19).

Nie zapominajmy jednak, że pierwszym i najważniejszym celem każdego człowieka jest zbawienie własnej duszy. Bo Zbawiciel stwierdza: „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszą?” (Mt 16, 26).

A więc, to pojednanie w pierwszej kolejności ma być naszym osobistym pojednaniem się z Bogiem. „W imię Chrystusa... — woła Apostoł Narodów — pojednajcie się z Bogiem” (2 Kor 5, 20). Dlatego by ci, do których występujemy z zawołaniem „pojednajcie się” nie powiedzieli nam: „Lekarzu, ulecz wpierr samego siebie” — każdy z nas winien zastanowić się, jaka jest jego jedność z Bogiem.

Bóg jest miłością i z miłości stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. I stworzył cały przepiękny i przebogaty wszechświat, którego panem uczynił człowieka — o czym nam mówi Księga Rodzaju. To szatan i jego odwieczne dzieło niszczy przez wieki więź człowieka z Bogiem.

Pojednać się z Bogiem — do tego nie trzeba żadnej filozofii, księgozbiorów czy bibliotek, „szkiełka i oka mędrca”. Bóg Wszechmogący, znając grzeszną naturę ludzką, sam „w czasie” postawił nam drogowskazy „do Domu Ojca” w swym Prawie, przekazany na górze Synaj Mojżeszowi — w Dekalogu. „Jam jest Twój Bóg!” Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną. Nie będziesz używał mojego Imienia nadaremno. Pamiętaj o nabożnej czci dla Mnie w dzień święty — przez modlitwę i twój własny wypoczynek. Czcij ojca i matkę, żonę, męża, dziecko i osoby starsze — każdego człowieka. Nie zabijaj — urodzonego i poczętego, nie dręcz zwierząt, nie niszcz świata biologicznego. Nie mów fałszywego swi-

adectwa, bo tym też możesz zabić bliźniego. Nie cudzołóż i nie pożądaj — „biada gorszycielom, lepiej by im uwiązano kamień młyński u szyi i zatopiono w głębiach morskich”. Nie kradnij — tak prywatnej, jak i społecznej własności. Nie niszcz dobra społecznego.

Zachowuj więc Boży Dekalog, a będziesz mógł czuć się w sumieniu pojednany z Bogiem. On jest twoim Zbawicielem, ale będzie i sprawiedliwym Sędzią — gdy wezwie cię, byś zdał sprawę ze swego włodarstwa, gdyż już dłużej włodarzyć nie będziesz...

Dzieje świata zbliżają się do roku 2000, który dla wszystkich chrześcijan jest Rokiem Wielkiego Jubileuszu narodzenia naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego posłał, by świat nie zginął, ale był zbawiony”. To Boże postanowienie Ojca wypełnił Zmartwychwstaniem — zwyciężył śmierć, piekło i szatana, a człowiekowi przywrócił dziecięstwo Boże.

Chrystus Pan przyniósł światu Ewangelię — Dobrą Nowinę, w której ukazuje drogę pojednania ze światem, z drugim człowiekiem, w tylu przepięknych przypowieściach. Zbawiciel przypomina nam, że pierwszym i najważniejszym przykazaniem jest: „Będziesz miłował Pana, swego boga, nade wszystko, a bliźniego swego jak siebie samego” (Mt 22, 37-38) — inaczej jesteś tylko Grobem pobielonym czy cymbałem brzęmiącym. Droga jednoczenia się z człowiekiem wskazana jest przez Chrystusa w Kazaniu na Górze w Jego ośmiu błogosławieństwach. Błogosławieni jesteście — „radujcie i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebie” (Mt 5, 12).

Do jednania ludzi z Bogiem i między sobą, Bóg wezwał nie tylko Apostołów, ale i nam to zlecił.

W słowie Ewangelii według świętego Mateusza, przeznaczonym na dzień dzisiejszy, Zbawiciel poleca Apostołom: Idźcie i głoscie: „Bliskie już jest królestwo niebieskie (...). Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie! Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosów. Nie bierzcie na drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski! (...) Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębice” (Mt 10, 7-16).

Drodzy Słuchacze — czy w tych słowach nie zamyka się refleksja nad przyczyną rozdarcia jedności Chrystusowego Kościoła? Czy chrześcijaństwo, a zwłaszcza ich pasterze, pamiętali o realizowaniu tego Chrystusowego nakazu? Czy nie grzech, pycha, a może i chciwość stały się zasadniczą przyczyną rozłamów Powszechnego Kościoła, co jest winą nas wszystkich?

Dzisiaj już nadszedł czas — u progu nowego tysiąclecia chrześcijaństwa — jeśli naprawdę chcemy się pojednać, byśmy przestali wciąż rozgrzebywać tamtą historię — ale teraz spojrzeli sobie w oczy: my, chrześcijaństwo — wszyscy tak duchowni, jak i świeccy, i zapytali się: Co jeszcze dzisiaj jest tamą na drodze naszego prawdziwego pojednania? **Ciągłe pustostowania i towarzyskie spotkania, wspomnianie wi nojców niewiele dadzą.**

Tamte wydarzenia miały miejsce w innym kontekście historycznym, i już to nie raz osądziliśmy — wina leżała po wielu stronach, gdyż zapomniano o słowach Modlitwy Pańskiej: „Panie, odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom”.

Wizyta Gości z USA



Pierwszy Biskup Jan Swantek — Zwierzchnik Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA i Kanadzie

Pierwszy Biskup Jan Swantek, zwierzchnik Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA i Kanadzie z towarzyszącym mu ks. seniorem Marcelim Pytlarzem, przebywając w Polsce, złożył wizyty w instytucjach powiązanych z działalnością Kościoła Polskokatolickiego.

Gościom zagranicznym towarzyszył bp prof. dr hab. Wiktor Wysoczański — zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego w RP i ks. Ryszard Dąbrowski — kanclerz Kurii Biskupiej.

Goście z PNKK zwiedzili:

a. Redakcję Instytutu Wydawniczego im. A. Frycza Modrzewskiego oraz zakład poligraficzny przy ul. Czardasza w Warszawie;

b. Dom przy ul. Wilczej 31, który jest własnością hipoteczną Kościoła Polskokatolickiego;

c. Chrześcijańską Akademię Teologiczną przy ul. Miodowej 21 — z której działalnością zapoznał Gości bp prof. W. Wysoczański — prorektor ChAT, a uprzednio przez dwie kadencje (1990-1996 r.) — rektor tej Uczelni. W tajniki działalności personalno-gospodarczej Akademii wprowadził Gości dyrektor ChAT — mgr Jerzy Machaj;

d. „Polkat” — siedzibę Zarządu Spółki przy ul. Chłodnej. Gości przyjął i zaznajomił z dawniejszą i obecną sytuacją oraz prowadzoną działalnością Generalny Dyrektor mgr Mieczysław Suska.

Amerykańscy Goście byli bardzo zadowoleni i wzruszeni odbytymi spotkaniami, które pogłębiły ich znajomość o efektywnej pracy zwierzchnika Kościoła Polskokatolickiego.

Zapomniano o testamencie Chrystusa: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali (...). Potym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie” (J 13, 34-35). Zapomniano o tym, co mówił Chrystus w Ewangelii, że pierwszym i najważniejszym przykazaniem jest: „Będziesz miłował Boga nade wszystko, a bliźniego swego jak siebie samego” (Mt 22, 34-40). Kłamcą jest bowiem ten, który mówi, że kocha Boga, a bliźniego ma w nienawiści (1 J 4, 20).

To zagadnienie niósł światu nie Ewangelię, ale grzech i inkwizycję, religijne wojny i płonące stosy, uciemnienie całych narodów — przez tych, co się przyznawali do chrześcijaństwa. Czy po tych wydarzeniach świat mógł wołać, jak o pierwszych chrześcijanach: „Patrzcie, jak oni się miłują”?

Co roku przypominamy, i dziś mówimy także podczas Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, że nadal trwające rozdarcie między Kościołami chrześcijańskimi jest wielkim zgorzaniem dla świata, a dla nas — wspólnym wstydem i tragedią. Nadszedł czas najwyższy, by wreszcie położyć temu kres, by — jak pragnął tego Chrystus — nastąpiła jedna owczarnia, której On byłby jedynym Pasterzem. By nastąpiła „jedność w różnorodności”. Zaczniemy od zadania sobie pytania, czy my, osobiście i gremialnie jednoczymy się z Bogiem i bliźnimi tak, jak wskazuje nam Bóg w swoich Przykazaniach i Syn Boży w Ewangelii?

Jakże często w środkach masowego przekazu, w prasie, a zwłaszcza tej brukowej — naigrawają się z nas, z naszego chrześcijaństwa, które — jak twierdzą — jest tylko z metryki... Śmieją się nam w oczy: „zło jest w świecie, jest zło w Polsce, a przecież to kraj w 96 procentach chrześcijański i innych religii. Nas niewierzących, ateistów — podkreślają — jest tylko garstka w 40-milionowym Narodzie. To nie my nie chodzimy do kościoła (wręcz wznosiliśmy Wam świątynie); to nie my zabijamy, kradniemy, rozbijamy rodziny; to nie nasze nieletnie dzieci schodzą na drogi różnych patologii — to wy, chrześcijanie, katolicy. Gdzie Wasza wiara, gdzie Wasze przenieście Bogu Prawa i Ewangelii?”

Za trzy lata wkroczymy w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa. Czy dalej będziemy rozdarci — oto jest pytanie, które zadajemy sobie w dniu dzisiejszym.

Na zakończenie niech mi wolno będzie przytoczyć kilka zdań z orędzia Papieża Jana Pawła II na XXX Świato-

wy Dzień Pokoju „Przebaczenie warunkiem pokoju”.

„Już tylko trzy lata dzieli nas od nowego tysiąclecia i — przypomina Papież — ten czas oczekiwania skłania nas do refleksji, do sporządzenia swego bilansu drogi, jaką ludzkość przemierzyła przed obliczem Boga (...). Nadeszła pora, aby podjąć wspólnie i zdecydowanie pielgrzymkę pokoju”.

Ogromnie przekonująco zwraca się Papież do wszystkich z serdecznym apelem, aby dążono do pokoju drogami przebaczenia. „Przeszłość zostawiła nam ciężkie brzemie przemocy i konfliktów — nadużycia, ucisk i wojny stały się przyczyną cierpienia niezliczonych istot ludzkich. Prawda i sprawiedliwość są warunkiem przebaczenia”.

Naszym pojednaniem jest Jezus Chrystus. „Człowiek wierzący wie, że pojednanie pochodzi od Boga, który zawsze jest gotów przebaczyć wszystkim do Niego przychodzącym, i rzucić w niepamięć wszystkie ich grzechy” (Iz 49, 18).

„Jezus Chrystus nie tylko pouczał swoich uczniów o obowiązku przebaczenia, ale pragnął też, aby Jego Kościół był znakiem i narzędziem Jego zamysłu pojednania. Dlatego uczynił go sakramentem „wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”. Powołując się na tę misję święty Paweł określił to „postugą pojednania” — którego sługą powinien się czuć każdy ochrzczony”. W czerwcu 1997 r. Kościoły Europy spotkają się w Grazu na II Europejskim Zgromadzeniu Ekumenicznym, którego temat będzie brzmiał: „Pojednanie, dar Boży i źródło nowego życia” — przypomina Papież w swym orędziu.

W ramach przygotowań do tego spotkania przewodniczący Konferencji Kościołów Europy i Rady Europejskich Konferencji Episkopatów wydali wspólne orędzie, wzywając do wzmożenia wysiłków na rzecz pojednania „jako daru Bożego dla nas i dla całego stworzenia”. Wytyczyli przy tym zadania stojące przed Kościołami: „poszukiwanie wyraźniejszej jedności i dążenie do pojednania między narodami”. Przygotowania do tego zgromadzenia ma wspierać modlitwa wszystkich chrześcijan.

Kończąc moje słowo, drodzy Bracia i Siostry Chrześcijańskie, życzę Wam na tę postugę pojednania w naszych ekumenicznych działaniach: miłości Boga, łaski Chrystusa Pana, daru jedności Ducha Świętego. W imię Boga w Trójcy Jednego: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.



Uroczystą Mszę św. celebrował bp Wiktor Wysoczański — Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego wraz z ks. infułatem Tomaszem Wójtowiczem i ks. kanc. Ryszardem Dąbrowskim



Bp Wiktor Wysoczański — Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego i Ordynariusz Diecezji Warszawskiej



Od lewej: Bp Hans Gerny — Zwierzchnik Chrześcijańskokatolickiego Kościoła Szwajcarii, Metropolita Damaskinos — przedstawiciel Ekumenicznego Patriarchy Konstantynopola Bartłomieja I, Arcybiskup Bazyl — Metropolita Warszawski i całej Polski, Zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Bp Jan Swantek — Pierwszy Biskup Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA i Kanadzie, Arcybiskup Utrechtu Jan Antoni Glazemaker — Zwierzchnik Starokatolickiego Kościoła Holandii, Bp prof. Maksymilian Rode z Kościoła Polskokatolickiego, Ks. sen. Marcell Pytlarz z Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA

Ingres nowego Ordynariusza



Bp Tadeusz Majewski przekazuje bp. Wiktorowi Wysoczańskiemu pastorał — symbol władzy pasterskiej w Diecezji Warszawskiej Kościoła Polskokatolickiego

Przemawia arcybp Utrechtu Jan Antoni Glazemaker



W dniu 14 grudnia 1996 r. Bp prof. dr hab. Wiktor WYSOCZAŃSKI — Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego — uroczystym ingresem do katedry warszawskiej pw. Ducha Świętego objął urząd ordynariusza diecezji warszawskiej Kościoła Polskokatolickiego. Uroczystość rozpoczęła procesja do katedry, w której wzięli udział biskupi — zwierzchnicy Kościołów chrześcijańskich z zagranicy, z Polski oraz kolegium biskupów polskokatolickich.

Przybyłych gości i wiernych Kościoła Polskokatolickiego oraz duchowieństwo powitał Kanclerz Kurii Biskupiej ks. mgr Ryszard Dąbrowski, który też odczytał decyzję Ogólnopolskiego Synodu Kościoła Polskokatolickiego z dnia 27 czerwca 1995 r. — wyciąg z protokołu. Poniżej zamieszczamy słowa powitania i fragment protokołu:

„W dniu dzisiejszym, w podniosłą uroczystość ingresu do katedry warszawskiej pw. Ducha Świętego nowego ordynariusza diecezji warszawskiej Kościoła Polskokatolickiego J.E. bp. prof. dr. hab. Wiktora WYSOCZAŃSKIEGO przypaść mi zaszczyt powitania przybyłych na tę uroczystość.

Serdecznie witam J.E. ks. arcybiskupa Utrechtu Jana Antoniego Glazemakera, zwierzchnika Starokatolickiego Kościoła Holandii, przewodniczącego Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich, J.E. Pierwszego Biskupa Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła w USA i Kanadzie Jana Swantka ze Scranton, Pa., J.E. Metropolity Damaskinosa — przedstawiciela Ekumenicznego Patriarchy Konstantynopola Bartłomieja I, J.E. bpa Hansa Gernego — zwierzchnika Chrześcijańskokatolickiego Kościoła Szwajcarii, J.E. Arcybiskupa Bazylego — Metropolity Warszawskiego i całej Polski, zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, zwierzchników i przedstawicieli bratnich Kościołów chrześcijańskich, a także przedstawicieli władz państwowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Serdecznie witam wszystkich biskupów, kapłanów i wiernych Kościoła Polskokatolickiego oraz wszystkich sympatyków naszego Kościoła.

Dziękujemy wszystkim za przybycie i udział w uroczystościach, prosząc jednocześnie o wspólne wzniesienie modlitw do Wszechmogącego Boga, by nowego Ordynariusza darzył zdrowiem, łaską i błogosławieństwem na wszystkie dni sprawowania pasterskiego pasterzowania. Szczęść Boże!

Następnie Ks. Kanclerz odczytał tekst uchwały Ogólnopolskiego Synodu Kościoła Polskokatolickiego z dnia 27 czerwca 1995 r. Oto jej treść:

Ogólnopolski Synod Kościoła Polskokatolickiego w RP obradujący w Warszawie-Konstancinie w dniu 27 czerwca 1995 roku wybrał J.E. Biskupa prof. dr. hab. Wiktora Wyso-

czańskiego na stanowisko Zwierzchnika Kościoła i Ordynariusza Diecezji Warszawskiej.

Ogólnopolski Synod postanowił, że Bp W. Wysoczański obejmie jurysdykcję diecezję warszawską po ukończeniu 70. roku życia przez dotychczasowego ordynariusza diecezji warszawskiej, bpa Tadeusza Majewskiego, które nastąpiło 13 grudnia 1996 r.

W dniu 14 grudnia 1996 r. uroczystym ingresem Bp prof. dr hab. W. Wysoczański obejmie liturgicznie diecezję warszawską. Jej administracyjne objęcie — zgodnie z decyzją Ogólnopolskiego Synodu — nastąpi w dniu 1 stycznia 1997 r.

Po odczytaniu tej uchwały Synodu, bp Tadeusz Majewski przekazał znak władzy pasterskiej nad diecezją nowemu Ordynariuszowi:

„Ekscelencjo, wypełniając postanowienie Synodu Ogólnopolskiego naszego Kościoła z dnia 27 czerwca 1995 r. niniejszym przekazuję Księdzu Biskupowi pastorał — symbol władzy pasterskiej w diecezji warszawskiej Kościoła Polskokatolickiego — życząc Bożego błogosławieństwa w tej posłudze”.

Po przekazaniu pastorału nowemu Ordynariuszowi diecezji warszawskiej, ks. inf. dr Tomasz Wójtowicz — Wikariusz Generalny diecezji warszawskiej, odmówił specjalną modlitwę na wprowadzenie w urząd nowego ordynariusza.

Ofiarę Eucharystyczną odprawił bp Wiktor Wysoczański w koncelebrze z ks. T. Wójtowiczem i ks. kanclerzem R. Dąbrowskim.

W czasie Ofiarowania nastąpiła wzruszająca ceremonia wręczenia darów Biskupowi Ordynariuszowi przez delegację parafian: chleba, wina, ornatów we wszystkich kolorach roku liturgicznego oraz bukietu kwiatów.

Delegacja Zakładów Przemysłowo-Usługowych „POLKAT” z prezesem Spółki mgr. Mieczysławem Suską i panią Danutą Podsiedlik — wiceprezesem Społecznego Towarzystwa Polskich Katolików wręczyła nowemu Ordynariuszowi wspaniałą upominek — pierścień biskupi. Przed zakończeniem uroczystości w katedrze warszawskiej słowa pozdrowień we własnym imieniu i od reprezentowanych Kościołów do nowego Ordynariusza diecezji warszawskiej Kościoła Polskokatolickiego — Wiktora Wysoczańskiego skierowali: Pierwszy Biskup PNKK Jan Swantek, arcybiskup Utrechtu Jan Antoni Glazemaker i Metropolita Damaskinos (jego słowo publikujemy na str. 12). Na zakończenie wszyscy obecni biskupi udzielili zebrany pasterskiego błogosławieństwa.

Pieśnią „Pod Twą obronę, Ojciec na niebie” zakończyła się uroczystość biskupiego ingresu na urząd ordynariusza diecezji warszawskiej Kościoła Polskokatolickiego.



Udzielenie błogosławieństwa wiernym...

...zgrupowanym na tej doniosłej uroczystości w katedrze warszawskiej



Przemówienie Metropolity Szwajcarii Damaskinosa z okazji objęcia urzędu przez bpa prof. dra hab. Wiktora Wysoczańskiego Warszawa, 14 grudnia 1996 r.

Jest dla mnie wielką radością i zaszczytem uczestniczyć w Waszych dzisiejszych uroczystościach jako przedstawiciel Jego Świątobliwości Patriarchy Ekumenicznego Bartłomieja oraz Patriarchatu Ekumenicznego.

Mój udział należy oceniać w kontekście braterskich stosunków, które istnieją z jednej strony pomiędzy Patriarchatem Ekumenicznym a tutejszym Kościołem Polskokatolickim, z drugiej zaś strony na płaszczyźnie międzynarodowej pomiędzy Kościołem Starokatolickim i Kościołem Prawosławnym, który należy rozumieć jako wspólnotę piętnastu Kościołów lokalnych na czele z Patriarchatem Ekumenicznym.

Tak więc fakt, że mogę dzielić z Wami dzisiaj tę piękną uroczystość, to historyczne wydarzenie, jest wyrazem wysokiego szacunku i miłości Jego Świątobliwości Patriarchy Ekumenicznego Bartłomieja wobec Biskupów, Kapłanów i wiernego Ludu Waszego Kościoła tutejszego i zarazem skutkiem naszego długoletniego dialogu, zakończonego wspólnym stwierdzeniem, że dzielimy tę samą wiarę apostołską i że na przykład Wasz Kościół Polskokatolicki ze swymi partykularnymi tradycjami, obyczajami i zwyczajami, odpowiadającymi Waszemu polskiemu pochodzeniu i piętnu, według istoty naszej wspólnej wiary jest równie ortodoksyjny jak tutejszy Kościół Prawosławny, na czele którego stoi znajdujący się pomiędzy nami Wielce Błogosławiony Metropolita Bazyli

Mamy nadzieję, iż istniejące jeszcze przeszkody zostaną wkrótce usunięte, aby mogła być przywrócona całkowita wspólnota jednego Stołu Eucharystycznego. Modlimy się o to i cze-



Metropolita Szwajcarii Damaskinos wręcza Biskupowi Wiktorowi Wysoczańskiemu Hierologeion — Świętą Ewangelię wydaną według tradycji Patriarchatu Ekumenicznego

kamy na to pełne nadziei wydarzenie, aby dodać odwagi dialogom dwustronnym i wielostronnym oraz móc je wzbogacać.

W dzisiejszym święcie wyraża się ciągłość wiary w następstwie biskupów. Żegnamy się z ustępującym 70-letnim biskupem Tadeuszem Majewskim, który swą 30-letnią różnorodną służbą starał się utrwalać oblicze Waszego Kościoła oraz uroczystie wprowadzamy jego następcę biskupa prof. dr hab. Wiktora Wysoczańskiego.

Z okazji tego ważnego święta chciałbym w imieniu Jego Świątobliwości Patriarchy Ekumenicznego Bartłomieja wręczyć podarunek mający symboliczną wartość i znaczenie: jest to Hierologeion, Święta Ewangelia wydana według tradycji Patriarchatu Ekumenicznego. Biskupi poprzez święcenia noszą przy wykonywaniu swego urzędu charyzmat

prawdy. Ta święta księga zawiera hipostatyczną, objawioną prawdę, tak jak została ona przekazana przez czterech Ewangelistów Mateusza, Marka, Łukasza i Jana. Wydanie to jest zarazem z artystycznego punktu widzenia wyrazem miłości i szacunku do piękna duchowego.

Pozwalam sobie przekazać Waszym Ekscelencjom, szanowny drogi Bracie Tadeuszu Majewski, ten egzemplarz w starej, wiernej łączności z Patriarchatem Ekumenicznym, drugi zaś egzemplarz Tobie, drogi Bracie, Ekscelencjo Biskupie Wiktorze Wysoczański z najserdeczniejszymi życzeniami owocnego wykonywania Twojej ważnej misji. „Eis polla eti despota”.

Wam wszystkim, drodzy zebrani, błogosławieństwo Patriarchy Ekumenicznego i nasze najlepsze życzenia pełnych pokoju, błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia.

Według poglądu tradycyjnego, jakie reprezentuje większość czytelników Pisma Świętego, nie ma nic pewniejszego i równie nie podlegającego dyskusji jak chronologia życia Jezusa. Chrystus rozpoczął swą publiczną działalność, kiedy miał trzydzieści lat, i po upływie około trzech lat, w roku 33 po Chr., umarł na krzyżu. Dla potwierdzenia i historycznego podbudowania „biografii Jezusa” wskazuje się również na świadectwa autorów pozabiblijnych. Tak np. historyczne istnienie Jezusa potwierdzają: Józef Flawiusz (ok. r. 93/94 po Chr.), Pliniusz Młodszy (ok. r. 112 po Chr.), czy też Swetoniusz (ok. r. 116 po Chr.).

Gdy dobrze przyjrzymy się informacjom biograficznym, jakie można zaczerpnąć z czterech ewangelii dla rekonstrukcji „Życia Jezusa”, szybko się zorientujemy, że mamy tu do dyspozycji bardzo tylko skromne fragmenty, a ponadto, że jest rzeczą niezwykle trudną uzyskać obraz Jezusa sprzed zmartwychwstania, ponieważ w relację o tym okresie zos-

zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni”. Idzie tu o okres między październikiem 27 a wrześniem 28 r. po Chr., w którym wystąpił publicznie Jan Chrzciciel. Przyjmując dwa (lub trzy) lata publicznej działalności Jezusa, należałoby datować ukrzyżowanie na rok 29 lub 30. Dzień 7 kwietnia 30 r. jako data śmierci „wydaje się wysoce

„królem Judei”. Od r. 37 do 4 przed Chr. był Herod marionetkowym królem i lennikiem Rzymu. Jego „królestwo” obejmowało terytorium równe nieomal państwu Salomona. Herod prowadził rozległą działalność budowlaną w Samarii, Cezarei Nadmorskiej, a przede wszystkim w Jerozolimie, gdzie w r. 20 przed Chr., przystąpił do budowy nowej świątyni. Na wschodnim brzegu Morza Martwego zbudował potężną twierdzę Macheront, w pobliżu Betlejem wznosił Herodion, wspaniały grobowiec, w którym został później pochowany. Herod Wielki żył w ustawicznym lęku, że może się pojawić

PALESTYNA — kraj zwany pierwotnie Kanaanem

tało wplecionych bardzo wiele elementów obrazu Chrystusa z okresu po wydarzeniach wielkanoctnych. Dokładna analiza opowiedzianej w ewangelii historii życia Jezusa pozwala stwierdzić, że dla okresu między narodzeniem Jezusa a nauczaniem dwunastoletniego Jezusa w świątyni oraz dla ostatnich trzech lat (od chrztu do ukrzyżowania) mamy wprawdzie pewne dane biograficzne, ale nie wyczerpujące. „Wiele też innych rzeczy uczynił Jezus” (J 21, 25), o których jednak Nowy Testament ani jednym słowem nie wspomina. Największy odcinek życia Jezusa, a mianowicie czas między 12 a 30 rokiem życia jest całkowicie nieznanymi.

Jedyna informacja z bezpośrednim podaniem roku znajduje się w Ewangelii św. Łukasza: „Roku piętnastego rządów Tyberiusza cesarza, gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abilenu, za najwyższych kapłanów Annasza i Kafjasza, skierowane

prawdopodobny” (Josef Blinzler).

Niezwykle ważna dla daty urodzenia Jezusa jest potwierdzona również przez źródła pozabiblijne informacja, że król Herod I, morderca dzieci z Betlejem, zmarł w roku 750 „ab urbe condita” (od założenia Rzymu), a więc w 4 roku przed Chr. „Jezus, zwany Chrystusem” (Mt 1, 16) urodził się najprawdopodobniej w 747 roku od założenia Rzymu, tj. w 7 roku przed n.e. Wprawdzie naszą erę liczymy od daty urodzenia Jezusa, ale gdy mnich Dionisius Exiguus w VI w. obliczał tę datę, popełnił omyłkę o kilka lat. Nowsze badania ujawniły błąd, trudno jednak zmieniać rachubę lat.

Dla położenia kresu walkom o tron między Arystobulem II a Hirkanem II przybył do Palestyny w roku 63 przed Chr., wódz rzymski Pompejusz. Od tej chwili równo 700 lat (do podboju przez Arabów w roku 637 po Chr.) pozostawał ten kraj pod panowaniem rzymskim. W roku 40 przed Chr. decyzją senatu rzymskiego Herod został mianowany

jakiś pretendent do tronu, który go pozbawi władzy. Krwawe czystki były w związku z tym za jego rządów na porządku dziennym.

Rzymianie uszanowali testament zmarłego w 4 roku przed Chr. Heroda I i podzielili jego państwo między trzech synów zmarłego króla: Archelausa (4 przed Chr. do 6 po Chr.), Heroda Antypasa (4 przed Chr. do 39 po Chr.), Filipa Herodesa (4 przed Chr., do 34 po Chr.). Jednak już po krótkim czasie nastąpiła ważna zmiana polityczna. Archelaus, który nie potrafił zapewnić na rządzonym przez siebie terytorium spokoju i porządku, został zesłany na wygnanie do Galii, a jego państwo (Judea, Samaria, Idumea) przyłączone w r. 6 po Chr. do rzymskiej prowincji Syrii. Pod względem administracyjnym obszar ten podlegał jednak miejscowym rzymskim urzędnikom, tzw. namiestnikom i prokuratorom, którzy rezydowali w Cezarei Nadmorskiej.

cd. w następnym numerze



Mszę św. w asyście diakonów — A. Gontarka i M. Pawelczyka — celebrował ks. inf. Tomasz Wójtowicz

I PUŁK SZWOLEŻERÓW J. PIŁSUDSKIEGO po raz 27 w katedrze

8 grudnia 1996 r. (niedziela) w katedrze pw. Św. Ducha w Warszawie, przy ul. Szwoleżerów, została odprawiona uroczysta Msza Św. z okazji święta pułkowego I PUŁKU SZWOLEŻERÓW J. PIŁSUDSKIEGO, którą celebrował ks. inf. dr Tomasz Wójtowicz — Wikariusz Generalny Diecezji Warszawskiej, a który także wygłosił Słowo Boże.

Tradycja obchodzenia święta pułkowego została wznowiona z inicjatywy ks. inf. Tomasza Wójtowicza w r. 1970 i od tej pory nieprzerwanie pielęgnowana. Cechą charakterystyczną tej uroczystości jej udział pocztów sztandarowych, oficerów I Pułku Szwoleżerów i wiernych.

Stałą oprawą muzyczną jest marsz generalski (na wejście) i marsz I Pułku Szwoleżerów (na zakończenie) i składanie wieńców pod tablicami pamiątkowymi w kościele.

Zamieszczone zdjęcia ilustrują tegoroczną uroczystość.

Fragmenty kazania wygłoszonego przez ks. infułata Tomasza Wójtowicza:

(...) Nieprzerwanie od 1970 r. każdego roku w grudniową niedzielę gromadzi nas przy ołtarzu, przy Chrystusie, Święto I Pułku Szwoleżerów J.P. Stajemy z pokorą, wiedzeni potrzebą i powinnością serca i przed tymi pamiątkowymi tablicami. Stajemy z pokorą, bo stanowią one część wielkiej historii naszego Narodu, naszego kraju; bo są świadectwem wiary i umiłowania ziemi ojczystej, bo są świadectwem przelanej krwi i ofiar życia, bo są ceną wolności i niepodległości, ceną pokoju i sprawiedliwości. Stajemy przed ołtarzem i przed tablicami z tym przekonaniem i przeświadczeniem, że my mamy pielęgnować, mamy przekazywać następnym pokoleniom te wszystkie wartości, które związane są z umiłowaniem ziemi i kraju ojczystego, z umiłowaniem języka i kultury narodowej, tradycji i wiary chrześcijańskiej. Ale te umiłowanie połączone było, jest i będzie z poświęceniem, z ofiarami posuniętymi niekiedy aż do granic krwi i życia.

Dziś wielu może pytać, pytać ironicznie i cynicznie, czy trzeba było, aby historia naszego narodu znaczone była takimi ofiarami, znaczone krwią i mogiłami? Przecież można było płynąć z prądem czasów i akceptować to, co inni narzucali.

Tak można pytać, zwłaszcza jeżeli jedynym celem i dążeniem jest zdobycie majątku i to najczęściej nieuczciwą drogą, jeżeli miernikiem i wyznacznikiem wszelkich zasad i działań jest pieniądź, pycha, chciwość, chęć władzy; jeżeli prawda i miłość, pokój i sprawiedliwość, wolność i niepodległość nic nie znaczą lub są wartościami względnymi. Ale są przecież wartości ponadczasowe, ogólnoludzkie, narodowe, z których narodowi — jeżeli pragnie istnieć — zrezygnować nie wolno! Nie wolno — nawet za cenę krwi i życia, cenę poświęcenia i ofiar.

Także i Bóg w osobie Jezusa Chrystusa dla takich właśnie wartości zapła-

cił najwyższą cenę, cenę krzyża! Złożył daninę życia, bo umiłował człowieka i świat do końca, bo w imię miłości odrzucił i sprzeciwił się temu wszystkiemu, co nieludzkie, co godzi w dobro i wolność człowieka.

Historia naszego narodu jest świadectwem tego, że nasi ojcowie i nasze matki, całe pokolenia, postawiły na te wartości, które głosi Jezus Chrystus; postawiono na prawdę, sprawiedliwość i wolność. Dlatego tak często musieli oni stawiać czoła nienawiści, prześladowaniom i zniewoleniu.

Dziś, słowa zawarte w Księdze Judyty, a które kościół odnosi do Niepokalanej Dziewicy Marii, można transferować i odnieść do I Pułku Szwoleżerów J.P. Bo i przy tych tablicach można było napisać: „Błogosławieni jesteście, bo pokonaliście nieprzyjaciół naszych. Wasza odwaga nie zatrzymała się aż na wieki. Nie szczędziliście życia swego, gdy naród nasz był upokarzany, ale przeciwstawiliście się naszej zagładzie... Jesteście dumą wielką i chlubą naszego narodu. Jesteście dumą i chlubą naszą”.

Takie słowa możemy odnieść nie tylko do tych, których imiona i nazwiska widnieją na tych tablicach, ale i do tych, którzy jako oficerowie I Pułku Szwoleżerów od 1970 r., przybywali do naszej katedry, by tu razem modlić się, z dumą stanąć pod tymi tablicami, stać na baczność w czasie śpiewu „Boże, coś Polskę” i w czasie, gdy rozbrzmiewał Marsz I Pułku.

Módlmy się w pokorze za poległych w obronie Ojczyzny oficerów i szwoleżerów, i za tych oficerów i szwoleżerów, którzy po trudach życia dokonali ziemskiego pielgrzymowania.

Bogu miłosiernemu polećmy i zmarłych z naszych rodzin, a szczególnie wymienionych w szczegółowej intencji.

Módlmy się, aby Pan Ojczyznę wolną błogosławił raczył. (...)



Poczet sztandarowy I Pułku Szwoleżerów J.P. podczas Mszy św.



Poczet sztandarowy Kombatantów RP i byłych więźniów politycznych podczas Mszy św.



Pocztę sztandarową i Kompanię Honorową I Pułku Szwoleżerów J.P. — wchodzą do katedry

Wierni podczas Mszy św. (lewa strona głównej nawy)



Wspaniałym uzupełnieniem był „Poczet Szwoleżerów”



pocztów sztandarowych rek z Buńczukiem”



Wierni podczas Mszy św. (prawa strona głównej nawy)



Z ŻAŁOBNEJ KARTY

1. Śp. ks. Ryszard MICHNIAK — proboszcz parafii w Horodle zmarł tragicznie 13 sierpnia 1996 r. w wieku 56 lat, po 21 latach kapłaństwa.

2. Śp. ks. Kazimierz JANISZEWSKI zmarł w dniu 30 sierpnia 1996 r. po długich cierpieniach w szpitalu w Kielcach. Był długoletnim dziekanem i ofiarnym duszpasterzem parafii pw. św. św. Piotra i Pawła w Kielcach.

W uroczystości pogrzebowej wzięli udział: Ks. bp Tadeusz Majewski — Ordynariusz Diecezji Warszawskiej, który wygłosił słowo pożegnalne, bp Jerzy Szotmiller — Ordynariusz Diecezji Krakowsko-Częstochowskiej, ks. inf. dr Tomasz Wójtowicz — Wikariusz Generalny Die-

cezji Warszawskiej oraz liczne duchowieństwo z naszego Kościoła.

Zmarły Duszpasterz był znany i lubiany w środowisku kieleckim, co uwidoczniło się w bardzo dużej liczbie uczestników żałobnej ceremonii.

3. Śp. ks. mgr Rudolf NITCHE — wikariusz generalny katedry wrocławskiej zmarł nagle na serce w dniu 20 października 1996 r. w 60 roku życia, po 16 latach kapłaństwa.

Zmarłych Współbraci Kapłanów zachowajmy w naszej modlitewnej pamięci.

Z życia kościoła w Brzegu

Na Opolszczyźnie funkcjonują trzy polskokatolickie ośrodki duszpasterskie: parafia w Obórkach — kierowana przez ks. proboszcza mgr. Andrzeja Ilasza, Punkt Misyjny w Opolu — kierowany przez ks. dziekana dr. Tadeusza Piątka — i Punkt Misyjny w Brzegu — kierowany przez ks. proboszcza Wincentego Szewczyka. Ten ostatni należy do najaktywniejszych.

Punkt Misyjny w Brzegu nie ma obiektu sakralnego. W swoim czasie korzystano ze świątyni ewangelickiej, ale ze względu na wysoki czynsz — musiano z tej gościnności zrezygnować. To jednak nie załamało ks. Wincentego: pod wpływem swojej matki Wiktorii — dziś już nie żyjącej weteranki ideologii Kościoła Narodowego z okresu międzywojennego — urządził estetyczną i przytulną kaplicę we własnym mieszkaniu. W kaplicy tej systematycznie sprawowana jest Święta Liturgia, w której uczestniczą wierni z Brzegu i okolic — m.in. z Lewina Brzeskiego. Szczególnie uroczyście obchodzono Miesiąc Zmarłych. Nabożeństwa odprawiane były w kaplicy i na Cmentarzu Komunalnym — z udziałem wiernych i sympatyków z Brzegu i okolic. Ks. Wincentemu bardzo aktywnie pomagał ks. proboszcz z Dusznik-Zdroju mgr Marian Kosiński — wybitny muzyk i kaznodzieja — służąc Słowem Boży i grą na organach. Dzięki zaangażowaniu Księdza Wincentego, życie duszpasterskie w Brzegu — mimo trudności obiektywnych — kwitnie.

Załączone zdjęcie prezentuje ceremonię wypominkową w Dniu Zmarłych na cmentarzu.

ks. T.P.



Nadanie Wyróżnienia „Serce dla serc” po raz XI Rok Pański 1996

I. EKUMENIZM

1. *Redakcja Altkatholische Kirchenzeitung (Wiedeń Austria).*

Miesięcznik Starokatolickiego Kościoła Austrii. Swoimi artykułami dąży do jedności chrześcijan.

2. *Dr Eugeniusz Sakowicz (Lublin)*

Ukończył teologię na KUL. Wykłada na ATK (Warszawa). Swoimi wykładami i postawą dnia codziennego przyczynia się do jedności chrześcijan.

3. *Redakcja „Jednota” (Warszawa).*

Miesięcznik Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. Poświęcony Polskiemu Ewangelicyzmowi i Ekumenii. Swoimi artykułami dąży do jedności chrześcijan.

4. *Polska Rada Ekumeniczna (Warszawa).*

50 lat działalności.

II. SŁUŻBA DZIECIOM

1(5). *Bronisław Mikita (Lublin).*

Wieloletnia działalność pedagogiczna. 10 lat prowadzenia chóru śpiewającego „Słowiki Lubelskie”.

2(6). *Wiesław Kowalski (Kraśnik).*

Wieloletnia działalność pedagogiczna. Dyrektor Wioski Dziecięcej SOS w Kraśniku.

3(7). *Andrzej Rzędzicki (Lublin).*

Przez żeglarstwo dociera do niepełnosprawnych — dzieci i młodzieży.

III. RATOWANIE ŻYCIA

1(8). *Rabin Chaskel Besser (USA).*

Ratuje kulturę żydowską w Polsce, organizuje pomoc dla Polaków ratujących Żydów podczas II wojny światowej.

2(9). *Ogniomistrz Podchorąży Paweł Kęпка (Warszawa).*

Student Szkoły Głównej Służby Pożarniczej. Ratowanie chłopca zawieszono na trakcji elektrycznej o napięciu 3 tys. V.

3(10). *Prof. dr hab. Janusz Hanzlik (Lublin).*

Kierownik Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Lublinie.

Wieloletnią działalnością lekarską, wiedzą i doświadczeniem, ratuje ludzkie życie.

IV. PRACA SPOŁECZNA

1(11). *Jimmy Carter (USA).*

Były prezydent USA. Udział w misjach pokojowych na różnych kontynentach.

2(12). *Waldemar Piasecki (USA).*

Dziennikarz, ukazuje w swoich artykułach piękno naszego kraju. Jest w służbie ludzi.

3(13). *Wiesław Dederko (Lublin).*

Inżynier przemysłu drzewnego. Bezinteresowna pomoc materialna i duchowa ludziom w potrzebie.

4(14). *Andrzej Szalach (Lublin).*

Inwalida I grupy. Organizuje pomoc dla ciężko poszkodowanych (rehabilitacje, wypoczek, życie kulturalne itp).

V. ROZSŁAWIANIE IMIENIA POLSKI

1(15). *Wojciech Kołaczkowski (USA).*

Dowódca Dywizjonu 303, przedstawiciel polskich lotników broniących Anglii podczas II wojny światowej.

2(16). *Tugrul Cetiner (Turcja).*

Aktor, reżyser, tłumacz. Propaguje kulturę polską w Turcji.

3(17). *Dr Barbara Jedynek (Lublin).*

Pracownik naukowy Instytutu Filologii Polskiej UMCS w Lublinie. Swoimi pracami naukowymi sięga korzeni polskości i przekazuje je Polakom w Ojczyźnie i poza jej granicami.

4(18). *Violetta Villas (Magdalenka koło Warszawy).*

Wielki talent piosenkarski w służbie ludzi i Polski.

5(19). *Prof. dr hab. Władysław Kucharski (Lublin).*

Propagowanie Polskości przez życie codzienne, książki i rozprawy naukowe.

rodzina

MIESIĘCZNIK KATOLICKI

Wydawca: Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików, Instytut Wydawniczy im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Redaguje Kolegium. Adres redakcji i administracji: ul. Czardasza 16/18, 02-169 Warszawa, tel. 846-72-74. Wpłać na prenumeratę nie przyjmujemy. Cena prenumeraty: I półrocze — 5 zł 40 gr. Warunki prenumeraty: 1) w miastach, w których znajdują się Oddziały Krajowej Dystrybucji Prasy „RUCH” S.A. Nr konta bankowego: PBK S.A. XIII O. W-wa Nr 370044-16551. — Prenumerata w tych oddziałach. 2) osoby zamieszkałe na wsi i w miejscowościach, gdzie nie ma oddziału Krajowej Dystrybucji Prasy „RUCH” S.A. opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Terminy przyjmowania prenumeraty: od dnia 10 listopada na I półrocze roku oraz cały rok następnny; do dnia 5-go każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty roku bieżącego. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów nie zamówionych. Druk: Zakład Poligraficzny Instytutu Wydawniczego im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, ul. Czardasza 16/18. Zam. 3/97.

Uroczystości Parafialne Matki Bożej Wniebowziętej Nadanie po raz XI Medalu „Serce dla serc”

15.VIII.1996 r.

W Uroczystość Parafialną Matki Bożej Wniebowziętej, czyli Zielnej, podziękowaliśmy Bogu za 59 lat istnienia parafii w Lublinie, za życie i za możliwość wręczenia po raz XI Medalu „Serce dla serc”. Podziękowaliśmy Bogu za to, że możemy Go chwalić idąc polską i katolicką drogą, która po 94 latach została dostrzeżona „Nabożeństwem Gojenia” w Scranton (USA), kiedy to 15 lutego 1992 roku jakby wymazano ekskomunikę rzuconą przez Watykan w 1898 roku na ks. Franciszka Hodura, późniejszego Biskupa, twórcę tej drogi. Została ona również dostrzeżona po 75 latach w Polsce, kiedy to 30 czerwca 1995 roku Sejm uchwalił Ustawę Państwo — Kościół Polskokatolicki w RP.

Msza św. koncelebrowana przez ks. dziekana Bogusława Wołyńskiego (Lublin), ks. prob. Jana Belniaka (Jelenia Góra-Cieplice) i ks. prob.

Msza św. koncelebrowana. Z prawej strony ks. Biskup Abel (Lublin — K. Prawosławny)



Jerzego Bajorka (Kosarzew) była odprawiana w intencjach:

- żyjących Wyróżnionych Medalem „Serce dla serc” oraz solenizantek dnia;
- zmarłych naszej Wspólnoty i innych Wspólnot.

Słowo Boże wygłosił ks. dziekan Bogusław Wołyński. Podkreślił on, że Wyróżnienie otrzymują również matki i ojcowie Wyróżnionych. To oni przekazali miłość do Boga i człowieka swoim córkom i synom.

Komunii św. udzielano pod dwiema postaciami przez 40 minut. Kościół był wypełniony, ludzie stali również na chodniku.

Po ogłoszeniach parafialnych przemówili Wyróżnieni, którzy z gorącymi i serdecznymi słowami podziękowali za otrzymane Wyróżnienia i przekazali dary do Muzeum „Serce dla serc”.

Wyróżnieni roku 1996



Pieśnią dziękczynną „Ciebie Boga wystawiamy” zakończono uroczystości w kościele. Wyróżnieni, duchowieństwo, uczestniczyli w poczęstunku na plebanii a wszyscy wierni przeszli na podwórze plebanijne, gdzie rozdano 300 porcji tradycyjnego bigosu i ciasta.

Całe uroczystości opisały gazety lubelskie oraz przekazała TV — Panorama Lubelska na ościenne województwa.

Bogu i Matce Najświętszej niech będą dzięki za przeżycie tak pięknych chwil!

Kronikarz Parafialny

(Listę wyróżnionych publikujemy na str. 15)

Przedstawiciel Redakcji gazety Kościoła Starokatolickiego Austri. Z prawej tłumaczka Dorota Dłubakowska

